

**Wyrok z dnia 3 marca 1999 r.**

**II UKN 504/98**

**O prowadzeniu wspólnego gospodarstwa w rozumieniu art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) decyduje więź gospodarczo-rodzinna istniejąca między określonymi osobami; nie ma natomiast znaczenia, czy osoby te są zameldowane w tym samym lokalu mieszkalnym.**

Przewodniczący: SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 marca 1999 r. sprawy z wniosku Leokadii K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T.M. o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 czerwca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Decyzją z dnia 3 stycznia 1997 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w T.M. odmówił Leokadii K. jednorazowego odszkodowania po zmarłym wskutek wypadku przy pracy - synu Władysławie K. wobec ustalenia, że nie prowadził on z matką wspólnego gospodarstwa domowego i nie przyczyniał się do jej utrzymania.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 18 listopada 1997 r. oddalił odwołanie Leokadii K. Sąd ustalił, iż syn wnioskodawczynie był zameldowany u matki i w pewnym okresie razem ze swoją konkubiną oraz dzieckiem z tego związku przebywał u matki. W pierwszej połowie roku 1995 konkubina syna wnioskodawczynie U.P. wyprowadziła się od niej i zamieszkała ponownie w swoim mieszkaniu; syn wnioskodawczynie wyjechał na półtora miesiąca do Włoch i po powrocie zamieszkał u konkubiny na ul. U., gdzie zamieszkiwał do śmierci

i prowadził z konkubinią wspólne gospodarstwo domowe. Cała rodzina, tj. konkubina, dwoje dzieci (w tym jedno z innego związku) oraz syn wnioskodawczynie, była objęta pomocą społeczną Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w T.M. w postaci zasiłku okresowego w miesiącu wrześniu i październiku 1996 r. po 150 zł miesięcznie. Po śmierci Władysława K. zasiłek okresowy został dla konkubiny i jej dzieci zmniejszony. Syn wnioskodawczynie odwiedzał matkę, czasem robił zakupy w pobliskim sklepie. W ocenie Sądu Wojewódzkiego decyzja organu rentowego była prawidłowa. Sąd powołał się na regulację zawartą w art. 12 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) i wywiódł, że dla przyznania wnioskodawczynie dochodzonego odszkodowania konieczne było wykazanie, iż w dniu śmierci prowadziła ona z synem wspólne gospodarstwo domowe lub że przyczyniał się on w znacznym stopniu do jej utrzymania. Ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, iż te wymagania nie zostały spełnione. Syn wnioskodawczynie nie przyczyniał się w znacznym stopniu do jej utrzymania, gdyż w długich okresach nie pracował, razem z konkubinią korzystał z pomocy społecznej, nie zostały także zasądzone od syna na rzecz matki alimenty. Mimo, iż był on u matki zameldowany - nie prowadził z nią wspólnego gospodarstwa domowego, gdyż mieszkał i pozostawał w faktycznym pożyciu w tym czasie z konkubinią U.P.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawczynie. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań zgłoszonych przez wnioskodawczynię świadków, a także kilku świadków, którzy na sporne okoliczności złożyli oświadczenia przed organem rentowym i ustalili, co następuje:

W okresie trwania konkubinatu syna wnioskodawczynie z U.P.. tj. od około 1993 r., pożycie konkubentów układało się różnie, w szczególności były okresy, kiedy konkubenci razem zamieszkiwali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe; zdarzały się także okresy nieporozumień, w których syn wnioskodawczynie przebywał u swej matki (zeznania świadków B. [...]). W okresie ostatniego roku poprzedzającego zgon syna wnioskodawczynie stale mieszkał on ze swoją konkubinią i z nią prowadził wspólne gospodarstwo domowe. W szczególności był widywany na co dzień w towarzystwie konkubiny i dzieci, w porze rannej, kiedy oczekiwał na autobus dowożący go do pracy. Jego dochody (ewentualnie ich brak) były uwzględniane przy ustalaniu wysokości udzielanej tej rodzinie od stycznia 1993 r. pomocy finansowej w postaci wypłacanych zasiłków okresowych (zeznania świadków M.B., P., T., M.). Syn wniosk-

dawczyni bywał u swojej matki, w jej mieszkaniu pozostały jego rzeczy, czasami u niej nocował i nią się opiekował (zeznania świadków [...]). Sąd Apelacyjny zaznaczył, że ustalając stan faktyczny oparł się w szczególności na zeznaniach świadków M.B. - pracownicy działu socjalnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, której z racji sprawowanych obowiązków zawodowych znana była sytuacja faktyczna rodziny U.P. oraz świadków, którzy zamieszkiwali w sąsiedztwie konkubiny, gdyż ich zeznania zawierają wiedzę wynikającą z codziennej obserwacji tego związku. Dowody te Sąd Apelacyjny ocenił jako wiarygodne, gdyż znajdują one potwierdzenie w ustaleniach Sądu pierwszej instancji oraz ustaleniach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, dokonanych na przestrzeni lat 1993 -1996, dotyczących sytuacji konkubentów w tym okresie. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka K.G. - w tej części, w której świadek stwierdził, iż syn wnioskodawczyni stale zamieszkiwał z matką i prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe. Zeznania świadka G. - córki wnioskodawczyni - w ocenie Sądu nie są obiektywne i pozostają w sprzeczności z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Zeznania pozostałych świadków – G., S., F. i C. - w części potwierdzające fakt wspólnego zamieszkiwania syna wnioskodawczyni z matką są ogólnikowe, oparte na wiedzy wynikającej ze sporadycznych kontaktów w czasie wizyt u wnioskodawczyni lub przypadkowych rozmów. Zeznania te o tyle są wiarygodne, o ile z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, iż był okres, kiedy konkubenci mieszkali wraz ze swoim dzieckiem u wnioskodawczyni; były też okresy, kiedy pożycie konkubentów nie układało się i syn wnioskodawczyni mieszkał wtedy u niej, a w pozostałym okresie matkę odwiedzał.

Sąd Apelacyjny wywiódł, że analiza materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji i uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym wskazuje na trafność oceny zawartej w zaskarżonym wyroku Sądu pierwszej instancji, iż nie zostały w rozpoznawanej sprawie spełnione przesłanki dla zasądzenia wnioskodawczyni odszkodowania, określone w art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej z 1975 r. Decydujące znaczenie dla uprawnień wnioskodawczyni mają ustalenia w zakresie przesłanek do świadczenia przypadające na okres poprzedzający zgon jej syna. Dokonane w sprawie ustalenia wskazują, iż w tym okresie syn wnioskodawczyni pozostawał w faktycznym pożyciu z konkubiną, u której mieszkał i z którą wychowywał dziecko z tego związku. Nie mógł zatem w tym samym czasie prowadzić wspólnego gospodarstwa domowego z matką. Trafnie także Sąd pierwszej instancji uznał, iż brak jest dowodów potwierdzających, że syn wnioskodawczyni w znacznym stopniu

przyczyniał się do jej utrzymania, gdyż w większości okresu od ustania uprzedniego zatrudnienia do śmierci nie pracował i wraz z faktyczną rodziną konkubiny korzystał z pomocy opieki społecznej. Przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym dowody potwierdziły trafność ustaleń i wniosków Sądu pierwszej instancji, więc brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji.

W kasacji wniesionej z obu podstaw określonych w art. 393<sup>1</sup> pkt 1 i 2 KPC zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2, art. 5, art. 6 i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 1984 r. Nr 32, poz. 174) przez przyjęcie, iż syn wnioskodawczynie przed śmiercią stałe zamieszkiwał z konkubiną przy ul. U., mimo że był na stałe zameldowany w domu przy ul. L. razem ze swoją matką;
2. art. 12 ust. 2 pkt 3 ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) w związku z § 5 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1988 r. w sprawie podwyższenia niektórych świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 29, poz. 199 i z 1989 r. Nr 61, poz. 368) oraz obwieszczenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 grudnia 1997 r. (M. P. Nr 85, poz. 856) - poprzez oddalenie wniosku o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci syna, mimo spełnienia ustawowych warunków do otrzymania takowego odszkodowania;
3. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 KPC przez odmowę dania wiary zeznaniom wszystkich świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię w osobach K.G., G., S., F., C., którzy zeznali, iż Władysław K. przed śmiercią zamieszkiwał razem z matką i prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe, a których zeznania wiążą się w logiczną całość z faktem, iż był zameldowany na stałe na ul. L. oraz koniecznością opiekowania się matką, która jest inwalidą I grupy i wymaga opieki stałej drugiej osoby, a materiał dowodowy nie dostarczył Sądowi takich danych, które wskazywałyby, iż opiekę nad matką sprawowała inna osoba.

Podnosząc te zarzuty w kasacji zgłoszono wniosek:

1. o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego oddalającego apelację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 18 listopada 1997 r. i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w T.M. na rzecz Leokadii K. tytułem jednorazowego odszko-

dowania kwoty 23.541 zł z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia żądania oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego przed Sądami wszystkich instancji, względnie

2. o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społeczny w Łodzi i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temuż Sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Wobec powołania się przez skarżącego w kasacji na obie podstawy określone w art. 393<sup>1</sup> KPC, należy w pierwszym rzędzie rozważyć zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania (art. 393<sup>1</sup> pkt 1). Skarżący dopatruje się naruszenia art. 233 KPC, gdyż uważa, że Sąd Apelacyjny odmawiając wiarygodności zeznaniom świadków wymienionym w kasacji, iż Władysław K. przed śmiercią zamieszkiwał razem z matką i prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, zakreślone tym przepisem.

Zgodnie z § 1 powołanego art. 233 KPC, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, gdyż przesłuchał świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię, a także innych świadków, którzy na sporne okoliczności złożyli oświadczenie przed organem rentowym. Oceniając wiarygodność i moc dowodową zeznań świadków Sąd Apelacyjny w sposób szczegółowy wyjaśnił jakim zeznaniom i dlaczego daje wiarę, a jakim i dlaczego jej odmawia. Ocena ta jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a tylko przekroczenie tych zasad dałoby podstawę do podważenia dokonanej oceny dowodów. Ocena dowodów może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, jednakże Sąd Najwyższy władny jest ją podważyć tylko wówczas, gdyby - w świetle płynących z art. 233 KPC dyrektyw - okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97). Nie zachodzi naruszenie przepisów postępowania, o którym mowa w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC, jeżeli Sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, oceniając materiał dowodowy w granicach zakreślonych art. 233 KPC (tak: wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II URN 33/96, OSNAPIUS 1997 nr 15, poz. 276). Taka sytuacja właśnie występuje w niniejszej sprawie.

2. Przechodząc do rozważań zarzutu naruszenia prawa materialnego należy zaznaczyć, że miarodajny zatem jest ustalony przez Sąd Apelacyjny stan faktyczny, który Sąd Najwyższy traktuje jako niewadliwy oraz że badaniu podlega wyłącznie prawidłowość oceny i kwalifikacji prawnej ustaleń stanowiących faktyczną podstawę rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r. - II UKN 464/97).

W świetle art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej z 1975 r., rodzicom pracownika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie, jeżeli w dniu śmierci prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli przyczyniał się w znacznym stopniu do ich utrzymania, albo jeżeli ustalone zostało wyrokiem lub ugodą sądową prawo do alimentów z jego strony. Wbrew zarzutom podniesionym w kasacji ocena Sądu Apelacyjnego, że w niniejszej sprawie nie występuje żadna z wymienionych w tym przepisie sytuacji, nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń. Uzasadnione jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że decydujące znaczenie dla uprawnień wnioskodawczynie do dochodzonego świadczenia mają ustalenia w zakresie przesłanek do świadczenia przypadające na okres poprzedzający zgon jej syna. Jeżeli zaś chodzi o ten okres, to dokonane szczegółowe ustalenia w sprawie wskazują, że syn wnioskodawczynie pozostawał w faktycznym pożyciu z konkubiną, u której mieszkał i z którą wychowywał dziecko z tego związku. Nie mógł zatem w tym samym czasie prowadzić wspólnego gospodarstwa z matką. Trafne jest także stanowisko, iż brak dowodów potwierdzających, że syn wnioskodawczynie w znacznym stopniu przyczyniał się do jej utrzymania, gdyż przez większość okresu liczonego od ustania uprzedniego zatrudnienia do śmierci nie pracował i wraz z faktyczną rodziną konkubiny korzystał z pomocy społecznej. Odwiedzanie tym czasie matki i pomaganie jej w życiu codziennym, w tym dokonywanie zakupów, nie stanowi o prowadzeniu wspólnego gospodarstwa. O prowadzeniu wspólnego gospodarstwa decyduje bowiem więź gospodarczo - rodzinna istniejąca między określonymi osobami, przy czym nie ma decydującego znaczenia, czy osoby te są zameldowane w tym samym lokalu mieszkalnym, gdyż chodzi o faktyczne zamieszkiwanie, a nie o status prawny danej osoby w odniesieniu do lokalu. W praktyce występują sytuacje, że osoba zameldowana w danym lokalu nie zamieszkuje w nim, a przebywa stale lub przez dłuż-

szy czas w innym lokalu mieszkalnym. Przyczyny takiego stanu rzeczy są różnorodne.

Sąd Najwyższy nie rozważył powołanych w kasacji przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych, gdyż nie mają one znaczenia w niniejszej sprawie.

Na koniec Sąd Najwyższy zaznacza, że za stanowiskiem, iż syn wnioskodawczynie nie przyczyniał się w sposób znaczny do jej utrzymania przemawia także wyjaśnienie wnioskodawczynie na rozprawie przed Sądem Najwyższym, dotyczące jej sytuacji materialnej. Wnioskodawczynie pobiera od kilkunastu lat emeryturę wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym (łącznie ponad 700 zł miesięcznie). W zestawieniu z trudną sytuacją materialną jej syna oraz jego rodziny ocena Sądów obu instancji nie nasuwa zastrzeżeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====